

(Il Tempo - E.Menghi) Pozostał, aby wygrać i teraz, gdy jest blisko najwyższego punktu w swojej karierze, nie łudzi się, że może to zrobić, ale ma nadzieję walki do końca o być może swoją ostatnią szansę. De Rossi dotarł praktycznie do końca drogi i jakkolwiek się zakończy, odcisnął głęboki ślad na historii Romy, zdobywając najtrudniejszego karnego swojego życia przeciwko Barcelonie i wprowadzając zespół jako klasowy gracz do półfinałów Ligi Mistrzów.

Za mniej niż dwa tygodnie - nie licząc nieprzewidzianych zdarzeń - stanie się rekordzistą Giallorossich w Lidze Mistrzów, wychodząc na murawę po raz 58. Totti zatrzymał się na 57 występach, jego następcą ma 180 minut, aby go przegonić. Dzisiejszy kapitan może "pokonać" poprzedniego, zdobywając miejsce marzeń: *"To był triumf na miarę rozmiaru Romy, naszej historii, to coś niesamowitego - podkreślał De Rossi po tym wyczynie. - Teraz jednak nie możemy myśleć, że dokonaliśmy cudu, patrzymy przed siebie i nadal wierzymy"*. Tam, na pełnej pułapek drodze do Kijowa jest największy cel, najpiękniejsze trofeum ze wszystkich. Najpierw jednak są wyczekiwane derby do rozegrania i nie chce ich opuścić z żadnego powodu. Di Francesco jest gotowy na wyciśnięcie soków z numeru 16, któremu dał już odpocząć z Fiorentiną i po meczu z Lazio będzie miał okazję na ponowne danie mu oddechu, w kolejce w środku tygodnia z Genoą lub ze Spal.

Daniele ma teraz wyłącznie w głowie Romę i to pomaga mu nie rozpraszać energii, opuścić drużynę narodową i tylko powrót Conte mógłby spowodować u niego zmianę zdania. W przeciwnym razie będzie tego lata odświeżony an amerykańskie tourne: przedwczoraj potwierdzono oficjalnie udział w International Champions Cup 2018. W Trigorii planuje się przyszłość, podczas gdy trener koncentruje się na terażniejszości: Perotti trenuje nadal indywidualnie i ryzykuje wykluczeniem w niedzielę. Under może wrócić od 1 minuty z El Shaarawym po drugiej stronie, Dzeko jest niezastąpiony. Strootman (przyszły ojciec, żona jest w ciąży) i Florenzi trenowali indywidualnie. W kierunku pierwszego składu jest Pellegrini, a nadzieję ma też Peres.

Autor: abruzzo